

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnośnieniem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnienia „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
Zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwykłe 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nr. niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Zgromadzenie w mgłę.

Genewa, 11 września.

W roku bieżącym wszystko, co się dzieje na plenarnym Zgromadzeniu Ligi i na komisjach, o tyle budzi zainteresowanie i o tyle jest przedmiotem rozmów, o ile jest odbiciem półjawnych rokowań, nawpół poufnych narad, szeptów pokątnych, w których toku podobno tworzy się przyszły pakt gwarancyjny. Niestety, w odróżnieniu od roku ubiegłego, Zgromadzenie stało się zaledwie pretekstem do tych nieskończonych usiłowań zawarcia paktu gwarancyjnego.

Przed rokiem prace Zgromadzenia gromadziły się, postępowały. Bywały nieporozumienia, ścierały się poglądy i brakło tej wzruszającej „jednomyslności” francusko-angielskiej, o której mówią p.p. Chamberlain i Briand, ale zato różniące się poglądy Mac Donalda i Herriota stopniowo w toku obrad zbliżały się, tworzyła się opinia wspólna, jawnie, pod krytycznym okiem całego świata. Dziś mamy mdle oświadczenia na Zgromadzeniu, plotki i pogłoski po kulisach Ligi i po kawiarniach genewskich, i w rezultacie sytuację mglistą i niewyraźną, w której niech mi wybaczają, nawet sami najwyżsi kapłani dyplomacji i narazie niefortunni budowniczy paktu nie całkiem dobrze się orientują.

Przemawiał dzisiaj sam p. Chamberlain. Mam zdawać sprawę z jego przemówienia, ale — trudno — najpierw będę pisał o tem, jak się przedstawia atmosfera genewska w dniu dzisiejszym. Sensacja chwili — takich sensacji, ciągle się zmieniających, mamy tutaj niezliczoną moc — jest pogłoska, że Włochy podobno są przychylnie idej Paktu. Dotychczas nie brały udziału w rokowaniach paktowych i nie kwapiły się do nich. Ren ich nie obchodzi, chciałyby gwarancji swojej granicy z Austrią, ale dumnemu faszystowowi nie wypada o tem pierwszemu mówić. Ponieważ wbrew może istotnym chęciom Anglików, czują oni, że bez załatwienia sprawy bezpieczeństwa na Wschodzie cały Pakt zachodni nie wiele będzie wart, tłucze się po głowach dyplomatycznych myśl wyzyskania Włoch, jako mostu od zachodniego paktu do wschodniego. Łańcuch, poczęty nad Renem, ma przejść przez przełęcz Brenneru, wzgórz sudeckie i kończyć się na równinie nadwiślańskiej. Czekano na to, co powie Mussolini, i nie doczekano się narazie.

Tymczasem idea Paktu wschodniego żłobi sobie drogę. Przedstawiciele zainteresowanych krajów nie ustają w wysiłkach. Najbardziej czynny jest p. Skrzyński, który w bardzo trudnych warunkach szuka posłuchu dla postulatów polskich. P. Skrzyński rozmawia z Painlevem, z Briandem, porozumiewa się z Beneszem, znajduje posłuch u p. Chamberlaina. Rządowi francuskiemu przedstawił „aide-memoire” w tej sprawie z polskiego punktu widzenia. Wiemy wszyscy, jaki jest ten punkt widzenia: zawarcie Paktu zachodniego bez jednoczesnego paktu na Wschodzie nie zmniejsza niebezpieczeństwa wojny, lecz owszem powiększa je. Przypuśćmy, że zawojuje się Pakt zachodni z tem, że później przystąpi się do Paktu wschodniego. Niemcy, Stresemanna i Luthra mając już w kieszeni ten najważniejszy dla nich Pakt, będą sabotowały Pakt na Wschodzie, zwalając winę na Polskę. Powstanie zamieszanie, niezadowolenie, kłasy, nowe niebezpieczeństwo. Nie można dzielić sprawy bezpieczeństwa na kawałki, rozdrabniać jej i rozproszkować. Jeżeli ma być Pakt, niech będzie jaknajpowszechniejszy.

Rozmowę swoją z p. Chamberlainem p. Skrzyński niewątpliwie prowadził w tym właśnie duchu. Zdaje się, że trafił do

przekonania ministra angielskiego. Tak przynajmniej sędzić można z kilku słów w przemówieniu p. Chamberlaina, które zasługują na uwagę. „Chcemy obdarzyć nasze narody spokojem, i świat cały pokojem. Jeżeli uda się nam zapomocą wzajemnych umów, które, mam nadzieję, nie ograniczą się do jednego wąskiego okręgu, lecz które znajdują w odpowiedniej formie zastosowanie dla siebie w innych zagrożonych miejscach, — wtedy, panie i panowie, będziemy mieli za sobą sympatię i aprobatę Ligi etc.”

Ale jak dokona się to „zastosowanie” Paktu gwarancyjnego do innych „zagrożonych miejsc”, czyli w jaki sposób Pakt reński przeniesiony będzie również na Włochy — nic narazie nie wiadomo. Wysłano już zaproszenie do niemieckiego Rządu na przyszłą konferencję, ale nie postanowiono jeszcze nic pozytywnego w kierunku udziału innych Państw zainteresowanych, przede wszystkim — Polski.

Jeżeli chodzi o cały ton mowy p. Chamberlaina, to było to tłumaczenie się człowieka, czującego się nieco winnym wobec instytucji, do której należy, w której zasiada i którą skrzywdził, ale nie mającego zamiaru poprawić się i zmienić swego postępowania. P. Chamberlain powtórzył częściowo swe przemówienie marcowe z Rady Ligi, w którym odrzucił Protokół, i częściowo przemówienia, które wygłaszał w Izbie Gmin, broniąc się przed atakami Labour Party. Znowu usłyszeliśmy uzasadnienie teorii, że Anglicy wcale nie lubią teorii. Znowu zaprezentował nam p. Chamberlain zasadę, że Anglicy wcale nie uznają zgóry powyższych zasad w życiu politycznym i społecznym. Jeszcze raz p. Chamberlain z dużym nakładem logiki dowodził,

że Anglii doskonale się wiedzie bez logiki, i że właśnie brak logiki dał W. Brytanji spokój wewnętrzny i pozwolił tak się rozwinąć. P. Chamberlain ułożył cały kodeks twierdzeń i uogólnień na dowód, że duchowi angielskiemu obce jest dążenie do kodyfikacji i wypisania na papierze postanowień ogólnych, kiedy trzeba zajmować stanowisko wobec poszczególnych zjawisk i rozumnymi kompromisami doraźnymi usuwać niebezpieczeństwa. Wszystko to było powiedziane poto, aby usprawiedliwić odrzucenie Protokołu, tego międzynarodowego kodeksu pokoju. P. Chamberlain wybrał drogę bardzo niebezpieczną. Przekonał Zgromadzenie, że kiedy jest to dla nich wygodne, angielscy mężowie stanu wykazują istotnie zadziwiający brak logiki i nieufność do kodeksów, ale... i Pakt jest pewnego rodzaju kodeksem.

Takimi argumentami nie sprawia się w Lidze wrażenia, że się prowadzi „do moralnego rozbrojenia świata”, i że się chce wzmocnienia autorytetu Ligi Narodów.

Jakże różniło się od tego mglistego tłumaczenia się proste i jasne przemówienie szwedzkiego ministra spraw zagr., tow. Undena, który na wstępie mówił o uchwałach Międzynarodówki w Marsylii, popierających Protokół. Tow. Unden, stając wobec smutnej rzeczywistości grzebania Protokołu, żądał jednak, ażeby wszystkie pakiety częściowe zawierane były przy współudziale Ligi, aby Liga nie była jedynie biernym widzem. Skoro nie da się zastosować całości Protokołu, czy nie dałoby się wprowadzić w życie części jego o arbitrażu, nawet pozwalając Państwu na warunkowy arbitrażowej — pytał tow. Unden i przedłożył rezolucję, w której domaga się zastanowienia się nad tą sprawą. Nareszcie jakiś konkretny wniosek wpłynął na stół obrad. Czy będzie zauważony w oparach, idących od rokowań paktowych?

J. S.

W poszukiwaniu formuły.

PRZEMÓWIENIA P. SKRZYŃSKIEGO I TOW. PAUL BONCOURA.

Genewa, 12 września.

Przyjaciołom Ligi Narodów przykro jest zdawać sprawę z obecnego Zgromadzenia, na którym niedomagania Ligi uwydatniły się jaskrawiej, niż kiedykolwiek. Niedomagania, których źródło leży w braku szczerości przedstawicieli nietylko większych, lecz i mniejszych Państw, w nadmiernem dyplomatyzowaniu, w obawie narażenia się komukolwiek. W stosunku do Protokołu niedomagania te ujawniły się szczególnie wyraźnie.

Sytuacja jest całkiem fałszywa. Poza plecami Ligi odbywają się narady paktowe, które są istotnym przedmiotem zainteresowania, a na plenum Zgromadzenia mówi się o Protokole, jak o bardzo drogim nieboszczyku. Dla ratowania pozorów szuka się formułek, i to zagadnienie „trouver la formule” (szukania formułek) powierza się do rozstrzygnięcia mniej zainteresowanym delegacjom. Tow. Unden ze Szwecji bez porozumienia się z „grubymi rybami” zgłosił wniosek, który przy pewnej modyfikacji mógłby być bardzo pożyteczny praktycznie. Ale wniosek ten nie znajduje posłuchu i istnieje tendencja odesłania go do Rady wprost, bez debatowania w Komisji politycznej, z której chce się usunąć drażliwe kwestje. Ponieważ jednak „il faut trouver la formule” (trzeba znaleźć formułę), delegat hiszpański opracowuje inny wniosek, w bardzo ogólnikowej formie, mówiący o dostosowaniu mających być zawartymi Paktów do uchwał Ligi i do jej Paktu, o zwołaniu konferencji w

sprawie ograniczenia zbrojeń etc. Wniosek ten podobno opracowany jest w porozumieniu z delegacjami angielską i francuską, ale nie jest wnoszony przez te delegacje. Jeżeli będzie wniesiony, to będzie niewątpliwie uchwalony, ale wszystko przemawia za tem, że będzie służył jedynie dla ratowania pozorów.

W tych okolicznościach kłopotliwa i trudna jest pozycja delegacji polskiej. Z jednej strony, wskazania praktycznej i realnej polityki każą robić wszystko, aby Polska nie była pominięta w zbliżającej się konferencji paktowej, aby głos Polski był usłyszany i wzięty pod uwagę przy ustalaniu wytycznych przyszłego paktu (do którego nb. droga jest jeszcze daleka). A z drugiej strony przecież mało jest innych Państw europejskich, którymi tak zależało na utrzymaniu Protokołu, jak nam. Stanać wyłącznie na podstawie Protokołu — to znaczy utrudnić sobie drogę do rokowań paktowych. Zignorować Protokół — znaczy popełnić zdradę wobec najświętszych wymagań racji państwowej Polski i pogrozić się moralnie. I jak cała Liga stoi wobec zagadnienia „znalezienia formuły” dla wszystkich, tak samo delegacja polska stanęła wobec tego samego pytania dla siebie.

P. Skrzyński w swoim krótkim przemówieniu wybrał szczęśliwie z trudnej sytuacji i znalazł właściwe słowa. W sprawie Protokołu był umiarkowany, ale mocny. W sprawie Paktu podkreślił zasadnicze stanowisko: Pakt nie może być

W dzisiejszym numerze:

ZGROMADZENIE W MGLE. — POSZUKIWANIE FORMUŁY. (Kor. wł. z Genewy).

NA LUP KAPITAŁOWI PRYWATNEMU. (Oddanie Elektrowni łódzkiej spółce kapitalistycznej).

REFORMA ROLNA UPSTRZONA REAKCYJNEMI „POPRAWKAMI” SENATU. W środę początek debaty na plenum Senatu.

CURIOSA. BANK P. KORFANTEGO. PANAMA W MIN. SPRAW WOJSK.

ZBLIZKA I ZDALEKA. H. Bezmaki. JEZYK URZĘDOWY.

W. Słobodnik. NOC POGODY (wiersz). W ODCINKU: MARJAN ABRAMOWICZ.

K. Pietkiewicz. (Dalszy ciąg).

powtórzeniem i przywróceniem dawnego „koncertu” wielkich mocarstw, ignorującego resztę świata. Wszelkie Pakty mogą jedynie wtedy służyć za rękojmię pokoju, gdy będą w zgodzie z zasadami Protokołu, i będą częściami całego zagadnienia bezpieczeństwa, prowadzącymi stopniowo do pełnego rozstrzygnięcia.

Przemówienia p. Skrzyńskiego słuchano bardzo uważnie. Pp. Chamberlain i Briand pojawili się na sali, kiedy dano głos p. Skrzyńskiemu.

P. Skrzyński nie polemizował z nikim. Stwierdził jedynie, jaki jest polski punkt widzenia. Nawet p. Briand, który jest w nieco wygodniejszej sytuacji, aniżeli polski minister spraw zagranicznych, nie chciał zabierać głosu dla polemiki z p. Chamberlainem. Zostawił to zadanie tow. Paul Boncourowi.

Przemówienie tow. Paul Boncoura było niewątpliwie najciekawszym momentem całej debaty. Było to przemówienie doskonale pod każdym względem: dokładne, przemyślane, świetnie wygłoszone, mieniące się najszlachetniejszymi barwami mowy francuskiej, cięte w polemice. Tezie p. Chamberlaina, że życie nie lubi zamknięcia w ramach kodeksu, że nie można wielu skomplikowanych zagadnień rozstrzygnąć jedną ustawą, że należy stopniowo rozwiązywać problemy w miarę ich nagromadzania się — przeciwstawił zwykły „common sense” (zdrowy rozsądek), który p. Chamberlain uważa za tak niezmiernie cenną, cechę charakteru anglosaskiego.

Ten zwykły rozsądek polityczny i prawniczy i rozsądek przeciętnego obywatela powstaje przeciwko podnoszeniu do godności zasady — braku zasad. Nie można sądzić bez podstaw prawnych i określenia winy: Protokół daje określenie pojęcia „agresora” — napadającego, naruszyciela pokoju. Nie można mówić o stopniowym rozwoju instytucji pokojowych i chwalić się tem, że W. Brytanja nie zna rewolucji od 250 lat, kiedy z roku na rok niszczy się dzieło Ligi... I tak dalej...

Tow. Paul Boncour we właściwym świetle postawił Protokół i raz jeszcze dowiódł, jak doniosłej wagi jest ten dokument. Idea Protokołu utrzymuje się przy życiu, ale — jak się wyrazi w Pakcie??

J. S.

Na łup prywatnemu kapitałowi. Zaprzaszczenie elektrowni m Łodzi.

Fabrykacja bilansu. — Elektrownia daje rocznie 5% miliona zysku. — Ukaranie funkcjonariuszów za fałszowanie bilansu i zatwierdzenie takiego bilansu. — W 4 lata może Elektrownia stać się własnością miasta, a miasto ją odstąpić na lat czterdzieści. — Pośpiech „Szwajcarów“ i ich koszt. — O ratunek majątku miasta i kraju.

Łódź, 14 września.

Sprawa Elektrowni łódzkiej poruszyła w ostatnich dniach całą uczciwą opinię publiczną naszego miasta. Powodem ponownego zainteresowania się tą instytucją jest okoliczność, iż bilans Elektrowni za r. 1924 wykazał niespodzianie aż 5% miliona zysku, którą to sumę zysku postanowiono ukryć i dlatego ją wstawiono podobno w bilans jako **pozycję, należącą bankom szwajcarskim.** Uczyniono to by wykazać, iż Elektrownia nie daje „rzucac“, jak się mówi w łódzkiej żargonie, zysku zupełnie, iż należy tę instytucję z tego powodu zwolnić szybko z pod zarządu państwowego i oddać spółce, na której czele stoi b. premier, aptekarz, p. Skulski.

Jak wiadomo z ogłoszonych swego czasu danych, wartość Elektrowni łódzkiej oszacowano początkowo na sumę 16 milionów franków szwajcarskich, co równało się tyluż milionom złotych polskich. Nagle i niespodziewanie dowiedzieliśmy się, że tę ustaloną już wartość Elektrowni podwyższono bardzo znacznie. Sfery, interesujące się sprawą, nie mogły nijak pojąć, co wywołało tę podwyżkę i jakim cudem 16-milionowa wartość Elektrowni wyrosła nagle na 20 milionów franków. Okazało się, że wszystkie poczynione za pieniądze swoich abonentów inwestycje wciągnięto w rachubę, aby „nabić w butelkę“ samorząd łódzki, który miał otrzymać 20% majątku Elektrowni. Otóż o te 20% właśnie powiększono majątek Elektrowni! Takim cudem 16 milionów wartości wyrosło na dwadzieścia milionów.

Ten cudowny bilans został przedłożony Min. Przem. i Handlu, przy którym stworzono Radę nadzorczą Elektrowni łódzkiej, do zatwierdzenia. Jest wiadome, że Min. Przemysłu i Handlu tego bilansu zatwierdzić nie chciał. **Badano go przeszło trzy miesiące.** „Badacze“ doszli do przekonania, że ten bilans jest sfałszowany zbyt grubo dla przypodobania się farbowanym Szwajcarom. A jednak nagle coś się zmieniło. **Po upływie trzech miesięcy uznano, że bilans jest czysty i zatwierdzono go, — karząc równocześnie tych, którzy w Łodzi go zestawili.** Dowiadujemy się, że fabrykantów tego fałszywego bilansu ukarano odmówieniem im tak zw. bilansowego.

Lecz sfałszowany bilans zatwierdzono, chociaż faktem jest, że mu początkowo zatwierdzenia odmówiono i że Rada nadzorcza Elektrowni uważała za konieczne ukarać funkcjonariuszów Elektrowni za widoczną fabrykację nieprawdziwego bilansu.

Dla wykonywania nadzoru nad Elektrownią łódzką Rząd powołał Radę nadzorczą. Jest rzeczą ciekawą, co ta Rada nadzorcza robi i czy wie o tem wszystkim. Jest ciekawe, czy wie o tem Min. Przem. i Handlu?

Cała Łódź twierdzi, że bilans Elektrowni za r. 1924 jest sfałszowany. Bardzo wielu nie wierzy, że Min. Przem. i Handlu go zatwierdziło. A jednak tak jest, chociaż nikt nie może pojąć, dlaczego to się stało. Elektrownia łódzka ma podobno w tych dniach przejść w ręce nowej spółki: Skulski — Ulman — Tołkoczko — Arndt. Będzie to skandal, jakiego Łódź jeszcze nie widziała, będzie to krzywda dla miasta i krzywda dla Państwa. Ogromna instytucja zostanie zabrana miastu!

W taki pośpiech Rady nadzorczej i M. P. i H. nie chce się wprost wierzyć, gdyż Elektrownię łódzką można jeszcze uratować. Jeszcze ostatnie mosty nie spalono, jeszcze nie wszystko stracone. Władze państwowe powinny się sprawą zainteresować, a byłoby najlepiej, gdyby się nią zajął — **prokurator!**

Powtarzamy, że jest jeszcze czas uratować sprawę Elektrowni i czynniki państwowe nie powinny się uchylać od tego dzieła. Sam bilans tej instytucji wskazuje, że trud się opłaci, i że gra idzie o rzecz poważną. Jeżeli z Elektrowni łódzkiej mogą farbowani Szwajcarzy wywieźć **za jeden rok bilansowy 5% miliona złotych**, to nie jest prawdą, że nasza Elektrownia nie daje zysków. Pięć i pół miliona złotych zysku rocznego to dowód, że Elektrownia, której wartość oszacowano na 16 milionów złotych (nawet 20 milionów według bilansu sfałszowanego), **mogłaby się po trzech, czy czterech latach wypłacić i przejść bez łaski i wszelkiego zachodu na własność miasta.**

A tymczasem Magistrat łódzki, pozostający w rękach Chjony i N. P. R. odstąpił Elektrownię spółce kapitalistycznej na lat czterdzieści. Zyskując corocznie 5% miliona, spółka zarobi w ciągu 40 lat sumę **ponad 200 milionów.**

Oczywiście, że nadzieja tak olbrzymich zysków pcha nową spółkę do pośpiechu. Nie można im się dziwić, że w tym „galopie do złota“ czynią wysiłki bardzo kosztowne. Lecz nie można się pogodzić z tem, by miasto straciło na lat 40 instytucję, która może stać się jego własnością niepodzielną w ciągu lat czterech i nie można się nie oburzać, że decydujące sfery państwowe tak łatwo pogodziły się z wolą różnych Wojewódzkich, Grodzkowskich i innych analfabetów chwiejsko-empirycznego Magistratu, by kosztem miasta zaspokajać apetyty kapitalistów.

Domagamy się od M. P. i H. ponownego rozpatrzenia łódzkiej sprawy, t. j. sprawy wydania Elektrowni przez miasto spółce kapitalistycznej. Domagamy się unieważnienia udzielonej spółce Skulskiego koncesji i uratowania Elektrowni i jej milionowych dochodów dla miasta.

Reforma rolna w komisjach senackich.

GŁOSOWANIE WCZORAJ UKOŃCZONO. — WNIOSEK O REASUMCJI OBSZARNICZYCH POPRAWEK ODRZUCONO!

Połączone Komisje Senatu przystąpiły wczoraj do głosowania nad dalszymi artykułami projektu ustawy o reformie rolniczej. (Przy art. 31, traktującym o sposobie płacenia wynagrodzenia za wywłaszczoną ziemię przedstawiciel Minist. Skarbu oświadczył, że dla Rządu najdogodniejsza jest redakcja art. 31, przyjęta przez Sejm, pozostawiająca Rządowi wolną rękę w płaceniu gotówką albo rentą. Jednak Rząd uważałby za możliwe zgodzić się na pośrednią koncepcję i ustalić w ustawie procentowy stosunek części płatnej w gotówce do części płatnej w rentie, w zależności od obszaru wywłaszczonego majątku. Stanowisko to poparli również przedstawiciele Minist. Reform Rolnych. Następnie zostały zgłoszone trzy tabele, oparte na powyższej zasadzie — dwie przez Klub Ch. D. i jedna przez kierownika Min. Reform Rolnych. Po półgodzinnej przerwie, w czasie której odbywały się narady Klubów nad powyższą kwestią, sprawozdawca oświadczył się za jedną z formuł Klubu Ch. D., stanowiącą pośrednią propozycję zgłoszonych trzech wniosków, którą też Komisja przyjęła większością głosów. W myśl tej poprawki wynagrodzenie za wywłaszczony majątek będzie płatne

przy obszarze majątku do 1000 ha — 50% w gotówce, 50% w rentie podług kursu nominalnego.
1000 ha — 1500 — 45% w got., 45% w rentie p.g. kursu nom., 10% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.
od 1500 — 2000 — 40% w got., 40% w rentie p.g. kursu nom., 20% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.
2000 — 2500 — 35% w got., 35% w rentie p.g. kursu nom., 30% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.
2500 — 3000 — 30% w got., 30% w rentie p.g. kursu nom., 40% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.

3000 — 4000 — 25% w got., 25% w rentie p.g. kursu nom., 50% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.

ponad 4000 — 20% w got., 20% w rentie p.g. kursu nom., 60% p.g. kursu ustalonego przez Rząd nie niżej 70.

Poza tem przyjęto mowy artykuł 36a, który brzmi: Obywatele państw obcych, właściciele nieruchomości ziemskich, przyjętych przez Państwo na zasadach niniejszej ustawy, o ile sprawa ich wynagrodzenia nie będzie załatwiona w drodze układu między państwowego, otrzymują wynagrodzenie za przyjęte grunta podług zasad ustawy niniejszej jeżeli Państwo, którego są obywatelami, nie stosuje wywłaszczenia bez odszkodowania. Jednak odszkodowanie, przypadające mające obywatelom obcym w Polsce, nie może być korzystniejsze niż to, któreby otrzymał w analogicznym wypadku obywatel polski w odnosnym Państwie. W braku jednego z warunków powyższych Rada Ministrów ma wniosek (Min. Reform Rolnych i Min. Spraw Zagran. może wstrzymać wypłacenie wynagrodzenia za wykupiony majątek w całości lub części do czasu usunięcia ograniczeń obywateli polskich w odnosnym Państwie, lub do czasu wypłacenia obywatelom polskim w tem Państwie wynagrodzenia za wywłaszczoną ziemię

Wreszcie Komisja przyjęła z różnemi poprawkami art. 61 projektu ustawy włącznie.

Na popołudniowym posiedzeniu połączone Komisje Senatu przegłosowały pozostałe artykuły projektu ustawy przyjmując szereg poprawek nie mających zasadniczego znaczenia, poczem przystąpiły do głosowania nad wnioskami o reasumcji powyższych aktów

Wszystkie wnioski o reasumcji sen. Woźnickiego (Wyzw.) upadły, przyjęto natomiast wniosek sen. Białego (Piast) o reasumcji uchwały określającej

ustęp a art. 3 zawierający rygory w stosunku do właścicieli ziemskich, którzy przeprowadzili parcelację bez zachowania ustawowych przepisów. Ustęp ten przywrócono ze zmianą, zaproponowaną przez sen. Smółskiego, polegającą na tem, że przepisy tego art. będą stosowane tylko na przyszłość, a nie wstecz. Wniosek sen. Białego o reasumcji uchwały co do art. 26 regulującego spłatę wierzytelności, upadł. Z powodu przyjęcia tego właśnie art. w brzmieniu zaproponowanym przez sen. Bielawskiego (Z. L. N.) sen. Buzek rzekł się referatu. Następnie sen. Woźnicki zgłosił trzy formalne wnioski: 1) o odbyciu drugiego czytania nad projektem ustawy, 2) o wydrukowaniu sprawozdania z tekstem ustawy wraz z przyjętymi poprawkami i 3) o przekazaniu ustawy komitetowi redakcyjnemu Komisji Prawniczej dla skontrolowania tekstu ustawy pod względem językowym. **Pierwsze dwa wnioski upadły**, o trzecim zaś przewodniczący obiecał zakomunikować Marszałkowi Senatu. Na wniosek sprawozdawcy przejrzenie całokształtu przyjętych poprawek i ewentualne uzgodnienie możliwych sprzeczności polecono specjalnie powołanej Komisji w składzie: ref. sen. Bielawski (ZLN), sen. Buzek (Piast), Nowodworski (Ch. D.), Glogier (Ch. N.) i Kowalczyk (ZLN).

WŁODZIMIERZ SŁOBODNIK.

Noc pogody.

*Pójdziemy do ogrodu. Noc jest pełna nieba,
Jak moje serce pełne ciebie, ukochana.
Nie trzeba już się smucić, cieszyć się nie
trzeba,
Trzeba być przezroczystym jak twarz
stawu szklanego.*

*Bo cóż jest nad ogromny, harmonijny
smutek jest straszny, radość zbyt niepokoj!
W spokoju wszystko słodko drzemie jak w
obłoku
Umarły, nieruchomy, zimny kwiat miesiąca.*

*Spójrz, luba, niebo ciche, cicha ziemia
Tej ciszy wypowiedzieć żaden głos nie
Czy słyszysz jak po strunach liry planetarnej
Przebiega wąska, jasna, mądra dłoń anioła?*

Po upadłości Banku p. Korfanteo.

**MAGISTRAT ULOKOWAŁ W BANKRU-
TUJACEJ INSTYTUCJI 400.000 ZŁ. A KOMI-
TET SIENKIEWICZOWSKI 60.000.**

Upadłość Banku dla Handlu i Przemysłu nabiera sensoryjnego charakteru z tego jeszcze względu, że jak się okazuje jednym z poważniejszych klientów tego Banku był Magistrat warszawski.

Bank p. Korfanteo był gorąco protegowany przez jego magistrackich przyjaciół politycznych i dlatego Magistrat w ostatnich czasach prowadził żywe operacje z Bankiem dla Handlu i Przemysłu, składając w nim duże sumy.

W momencie zachwiania się Banku — część pieniędzy magistrackich została wycofana, pozostało jednak w Banku w chwili ogłoszenia upadłości około 400.000 zł. — które mogą przepaść.

Jednocześnie dowiadujemy się, że w Banku dla Handlu i Przemysłu ulokowany był, złożony przez p. Libickiego, fundusz komitetu Sienkiewiczowskiego w wysokości 60 tysięcy zł.

O ile Bank nie uratuje się, pieniądze te przepadną.

Co będzie z krwawicą robotników polskich we Francji

Masa upadłościowa Banku pp. Benzefa i Korfanteo obejmuje siedem milionów franków wkładek robotników polskich we Francji.

Ani jeden grosz tych wkładek przepaść nie może!

Należy stwierdzić, że konsulowie polscy polecali usilnie ten Bank robotnikom polskim we Francji, namawiali do korzystania z usług tego i innych polskich banków we Francji. Bank ten polecał również księża i gazety polskie, wychodzące we Francji.

Rząd obowiązany jest dopilnować aby robotnicy odzyskali w całości swoje składki, stanowiące jedyne ich oszczędności, cały ich majątek!

ODCZYT TOW. T. SZPOTAŃSKIEGO.

Dzisiaj, dnia 15-go września o godzinie 7-ej m. 30 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4 wygłosi tow. T. Szpotanski odczyt dyskusyjny p. t.

UWIAD, CZY PRZEOBRAZENIE

z powodu dyskusji w sprawie P. P. S. na łamach „Wiadomości Literackich“.

Bilety w cenie 50 gr. do nabycia w sekretarjacie T. U. R. i w dniu odczytu przy wejściu. Wstęp tylko dla członków Partii i T. U. R., oraz wprowadzonych gości.

Bezrobocie w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 7 do 12 września włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 4580, w tej liczbie pracowników umysłowych 2050. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym ogólna liczba pozostających bez pracy nie uległa zmianie, zmniejszyła się jedynie liczba pozostających bez pracy pracowników umysłowych (o 50 osób).

Wysłano jako kandydatów do pracy 555 osób. Otrzymało pracę 255 osób, w tej liczbie 57 pracowników umysłowych. Pozostało wolnych miejsc w ewidencji Urzędu 286, w tej liczbie 88 dla pracowników umysłowych. Poszukujących pracy pozostało w ewidencji Urzędu 3366, w tej liczbie 1485 pracowników umysłowych. P. U. P. P. dostarczył pracy w omawianym czasie przeważnie metalowcom, robotnikom niewykwalifikowanym, rolnym, żeńskiej służbie domowej, biuralistom i młodocianym.

Uprawnionych do poboru zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia było w ub. tygodniu 425, gdy w poprzednim cyfra ta stanowiła 480. Wydano 19 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznych.

Z organizacji Zw. Zaw. Prac. Umysłowych.

W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Głównej Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych przy współudziale delegatów z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Sosnowca i Łodzi.

Rada przyjęła sprawozdanie Komitetu z działalności oraz wybrała nowe prezydium w osobach: p.p. B. Małeckiego (prezes), dr. H. Raabego i W. Lesniewskiego (wiceprezesi). Sekretarzami pozostali nadal p.p. Kościński i Dabulewicz.

Poza tem Rada powzięła szereg rezolucji w sprawach organizacyjnych, a przede wszystkim poleciła prezydium przystąpienie do wydawnictwa pisma drogą scentralizowania wychodzących pism związkowych

W sprawie bezrobocia Rada Główna powzięła szereg uchwał, domagając się między innemi utrzymania pomocy doraźnej dla tych kategorii bezrobotnych, którzy nie będą objęci ustawą o ubezpieczeniu od bezrobocia, żądając — rozpoczęcia już obecnie planowanej akcji zapomogowej, wreszcie wstrzymania emisji bezrobotnych z zajmowanych mieszkań.

W sprawie uregulowania stosunków najmu pracowników umysłowych Rada Główna powzięła uchwałę wzywającą Rząd do jaknajszybszego wniesienia projektu ustawy o pracownikach umysłowych (oficjalistach) do Sejmu

Poza tem powzięto szereg uchwał w sprawach bieżących

Panama w Min. spraw wojsk.

W związku z aferą z dostawami wojskowemu aresztowanego już Józefa Głabińskiego, „Przegl. Wieczorny“ dowiaduje się, że w stosunku do poszlakowanych o udział w aferze osób wojskowych prokuratura wojskowa wdrożyła śledztwo.

Sprawę ujął w swoje ręce podprokurator przy sądzie warszawskiego okręgu wojskowego, ppłuk. Rumiński.

Czy i jakie zarządził on środki prewencyjne narazie nie wiadomo.

Omal nie katastrofa kolejowa.

Przed paru dniami znowu omal nie doszło do katastrofy kolejowej.

Około godz. 7-ej nad ranem, w kilka minut po przejściu kurjera Nr. 906, zdążającego ze Zdobunowa przez Kowel — Lublin do Warszawy, dróżnik obchodowy zauważył na 75 kilometrze od Warszawy, między stacjami Pilawą i Rudą Talubską pękniętą i rozciętą szynę.

Ponieważ do godz. 7.12, to jest do chwili wyjścia ze stacji Ruda Talubska pociągu osobowego Nr. 914 Kraków — Dęblin — Warszawa brakowało zaledwie kilka minut, dróżnik, nie tracąc przytomności, puścił się biegiem ku wymienionej stacji i zdołał przybiec na czas i zatrzymać pociąg, gotowy do odjazdu.

Na stacji tej zatrzymano również kurjer Nr. 908 Lwów — Rozwadow — Warszawa, kursujący w czasie Targów Wschodnich.

Po zmianie rozciętej szyny na nową, co trwało 90 minut, wypuszczono o godz. 8.30 pociąg kurierski Nr. 908 z 30-minutowym opóźnieniem, a po nim z dwugodzinnym dopiero pociąg osobowy Nr. 914.

Katastrofa samochodowa w Obidowej.

Z Nowego Targu donoszą: Przed paru dniami na Górze Obidowa wydarzyła się katastrofa samochodowa, spowodowana prawdopodobnie mgłą, skutkiem której auto uderzyło o drzewo. W samochodzie jechał dyrektor szpitala w Nowym Targu, dr. Tuerschmidt wraz z żoną. Dr. Tuerschmidt doznał zgniecenia klatki piersiowej; żona jego została ciężko poraniona.

Gmach Kasy Chorych w śródmieściu.

Na rogu ul. Marjańskiej i Pańskiej wykończą się czteropiętrowy, narożny gmach, w którym mieścić się będzie ambulatorium Kasy Chorych. W śródmieściu będzie to jej pierwszy własny budynek.

Roboty wewnętrzne potrwają jeszcze z miesiąc. W ub. piątek na posiedzeniu Zarządu Kasy Chorych ustalono już program otwarcia.

Z okazji tej uroczystości chadecy pryncypali polityczni p. prezesa Koralewskiego pragnęli swemu „wodzowi” wystawić pomnik jeszcze za życia. Chcieli mianowicie, by na tablicy z marmuru, która ma być umieszczona w gmachu, wyrzeźbiono złoconymi literami nazwisko p. Koralewskiego.

Stało się jednak inaczej. Dzięki oporowi lewicy z naszymi towarzyszami na czele, napis na tablicy będzie bardzo skromny i nie będzie zawierał żadnych nazwisk.

Otwarcie teatru w Łodzi.

Nad teatrami polskimi w Łodzi zawisło jakieś fatum. W ciągu 80 lat istnienia teatru polskiego w Łodzi wszystkie wysiłki kończyły się deficytem, bankructwem, lub... pożarem. Zawiedli się na Łodzi Kościelecki, Michał Wołowski, Czesław Jankowski, Marian Gawalewicz. Zawiodł się na Łodzi i ostatni dyrektor teatru p. Wroczyński. Aleksandrovi Zelwerowiczowi, któremu los sprzyjał, teatr się spalił. W tym stanie rzeczy trzeba doprawdy posiadać dużo wiary we własne siły, ażeby objąć w Łodzi teatr i w przedsiębiorstwo to włożyć jeszcze kapitał. Tym smiałkiem okazał się dyr. Arnold Szyfman.

W ciągu krótkiego czasu rudere przeobraził w miły i ponętny teatr, mieszczący do 800 widzów, zorganizował trupę teatralną, i wystawił jedno z arcydzieł wszechświatowej literatury „Sen nocy letniej”, a wystawił je tak, że takiego widowiska nie powstydziłaby się żadna scena stołeczna.

Zaimponowała przedewszystkiem strona dekoracyjna „Snu”, dzieło art. malarza Frycza, który w Łodzi przeszedł tegoż Frycza z Teatru Polskiego w Warszawie. Wykonawcy wszystkich ról stanowili rzadko u nas spotykany zgrany zespół, w którym żaden aktor nie usiłował wybić się ponad towarzyszy. Niemniej jednak trudno powstrzymać się i nie wymienić specjalnie p. Jarkowskiej w roli Puka. O lepszym Puku trudno marzyć. Artysty grali bez suflera. Ilustracja muzyczna do „Snu nocy letniej” Mendelsohna była bez zarzutu.

Dyrekcję teatru łódzkiego objął B. Górczyński, reżyserję K. Tatarkiewicz, których wprawna ręka znać było na „Snie nocy letniej”.

Należałoby życzyć, aby nowa dyrekcja pamiętała o tem, że objęła teatr w największym środowisku robotniczym Polski i przez dawanie jaknajczęściej przedstawień po cenach niższych przyciągnęła do teatru jaknajszersze rzesze robotnicze.

Oparcie bytu teatru na publiczności burżuazyjnej może zawieść. Burżuazja powojenna woli dancing od Szekspira i Fredry.

Nowej placówce kulturalnej w wielkim środowisku robotniczym życzymy powodzenia.

Robc.

KRONIKA POLITYCZNA.

REFORMA ROLNA W SENACIE.

Wczoraj w komisjach senackich zakończono obrady nad ustawą o reformie rolnej. Dziś referent sen. Bielawski ma przygotować referat a w środę t. j. jutro reforma rolna wejdzie na obrady plenum Senatu.

ZIEMIENIE U PREMIERA.

Delegacja zjazdu obszarników w osobach pp. Fudakowskiego i Lubomirskiego była wczoraj u Premiera, któremu złożyła rezolucję przyjętą na kongresie.

PRZYJAZD CZICZERINA.

Rada legacyjny poselstwa sowieckiego p. Biesiedowski zawiadomił p. o. dyrektora Depart. Politycznego M. S. Z., d-ra Badera, że 20 b. m. w przejeździe na kurację za granicę, zatrzyma się w Warszawie komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczerin.

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Min. Spraw Zagr. p. Skrzyński opuszcza dziś Genewę i udaje się do Paryża, gdzie odbyć ma jeszcze naradę z min. Briandem.

Powrót min. Skrzyńskiego do Warszawy nastąpić ma w sobotę.

O AUTOKEFALIE KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO.

Dn. 16-go b. m. przybywa z Konstantynopola do Warszawy delegacja Phanaru (najwyższa instytucja kościelna) celem ogłoszenia tomu (bulli), uznającego autokefalię kościoła prawosławnego w Polsce. Wraz z delegacją Phanaru przybywa do Warszawy metropolita rumuńskiego kościoła prawosławnego.

POWRÓT PREMIERA GRABSKIEGO.

Dziś p. premier powrócił z Poznania do Warszawy i objął urzędowanie. Wraz z p. premierem przybyli: ministrowie spraw wewn. p. Raczkiewicz, oraz minister przemysłu i handlu p. Klarner.

Premier p. Wł. Grabski przyjął wczoraj prezesa klubu Zw. L.-N. pos. St. Głabińskiego, który informował się u Premiera o sytuacji gospodarczej. Pożatem przyjął p. Premier prezesa rady Banku Gosp. Krajowego p. Steczkowskiego oraz Min. Sprawiedliwości p. Żychlińskiego.

URLOP MINISTRA KLARNERA.

P. minister przemysłu i handlu inż. Czesław Klarner zaczął korzystać z dwutygodniowego urlopu. Obowiązki ministra objął w zastępstwie wiceminister przemysłu i handlu dr. Doleżał.

DZIESIĘCIOLECIE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA.

W związku ze zbliżającym się obchodem 10-lecia służby bezpieczeństwa, byli wczoraj u Premiera pp. Drzewiecki, Dziwulski i Fr. Radziwiłł, którzy zaprosili Premiera na uroczystość.

ZMIANY W MIN. ROLNICTWA I DOBR PAŃSTWOWYCH.

Dyrektor Departamentu w Min. Rolnictwa p. Diker na własne żądanie otrzymał zwolnienie, a na jego miejsce mianowano p. P. Ubysza, dotychczasowego dyrektora departamentu ogólnego, na miejsce tego ostatniego mianowano naczelnika wydziału przydziałnego p. Leśmiewskiego.

MIN. RUMUŃSKI W WARSZAWIE.

Dziś rano przybywa ze Lwowa do Warszawy rumuński minister rolnictwa p. Aleksander Constantinescu w towarzystwie polskiego chargé d'affaires w Bukareszcie p. Smutnego i sekretarza poselstwa rumuńskiego w Warszawie p. Grigorescu.

Po przyjeździe p. Constantinescu złoży wizytę ministrowi rolnictwa p. Janickiemu, poczem, o godz. 1 i pół będzie podejmowany obiadem u posła rumuńskiego.

WYSTAWA GRAFIKÓW POLSKICH W ZAGRZEBIU.

W Zagrzebiu otwarto wystawę grafików polskich, reprezentującą 268 obrazów, dzieła 54 artystów. W otwarciu wystawy wzięli udział: Minister Przem. i Handlu S. H. S. p. Krajac, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz świat artystyczny. Wystawa potrwa do 19 b. m., poczem przeniesie się do Lublany.

Po Apponym przemawiał delegat Urugwaju, senator Buero, który w imieniu swego kraju dał wyraz życzeniu dalszej współpracy z Ligą Narodów. Buero z zadowoleniem wita wniosek rady związkowej, Motty, wzywający państwa, które dobrowolnie przyjęły zasadę obowiązkowego rozjemstwa haskiego Trybunału Międzynarodowego, do odnowienia swych zobowiązań na dalszy okres. Pożatem mówca przedłożył projekt rezolucji, wzywającej Radę Ligi Narodów do szczegółowego zbadania statutu Trybunału Haskiego, przyczem miałyby być wzięte pod uwagę zrobione dotychczas doświadczenia. Taką rewizję

NOWE PROPOZYCJE TURECKIE W SPRAWIE MOSSULU.

Genewa, 14 września. (PAT). Turcja miała wystąpić wobec komitetu Rady Ligi Narodów z nowymi propozycjami, w których domaga się ponownie przyznania jej Mossulu, godząc się jednak na odstąpienie Irakowi prowincji Dżala. Wzajemnie za przyznanie jej Mossulu Turcja ofiarowuje się

SPRAWY GDAŃSKIE.

Genewa, 14 września. (PAT). Przedstawiciele Gdańska czynią usiłowania w celu odroczenia ostatecznej decyzji w sprawie określenia granic portu dla poczty polskiej. Równocześnie zaś w innej drobniejszej sprawie rektyfikacji granic składów

statutu trybunału powinny doprowadzić do uczynienia systemu wyrokowania Trybunału bardziej powszechnym.

Galwanaukas (Litwa) występuje z wnioskiem utworzenia specjalnej komisji, która by miała za zadanie wypracowanie specjalnej konwencji pomiędzy państwami członkami Ligi dla wzajemnej ochrony swoich mniejszości i obrony ich interesów.

WALKA Z NIEWOLNICTWEM.

Genewa, 14 września. (PAT). Komisja VI-ta Zgromadzenia Ligi wysłuchała dziś popołudniu sprawozdania sir Roberta Cecila o projekcie protokołu, traktującego o zniesieniu wszelkich form niewolnictwa.

zawrzeć wzajemny pakt gwarancyjny między Turcją, Irakiem, Anglią i Persją.

Paryż, 14 września. (PAT). „Le Matin” podaje z Genewy, że Turcja miała w propozycjach swych, przedstawionych komitetowi Rady Ligi Narodów, zaofiarować również zagranicznym towarzystwom eksploatację naftę mossulską.

Przed konferencją niemiecko-sojuszniczą w sprawie paktu

NOTA SOJUSZNICZA.

Londyn, 14 września. (PAT). Nota sojuszników, zawierająca propozycję zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych dla omówienia kwestji układu o bezpieczeństwie, wręczona zostanie rządowi niemieckiemu we wtorek dn. 15 b. m. za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Berlinie. Zgodnie z poprzednim porozumieniem ministrów, nota podpisana została jedynie przez Brianda, jednakże życzenie, wyrażone w nocie, by ministrowie spraw zagranicznych państw zainteresowanych ustalili termin i miejsce proponowanej konferencji, potwierdzone zostało przez rząd angielski i podtrzymane będzie przez ambasadora angielskiego w Berlinie. Tutejsze koła polityczne sądzą, że najodpowiedniejszym miejscem dla proponowanej konferencji będzie Szwajcaria, najwygodniejszym zaś terminem — koniec bie-

żącego miesiąca, lub pierwsze dni października. Oczywiście o sprawach tych będzie można mówić w sposób decydujący dopiero po porozumieniu się z rządem niemieckim. Podstawą przyszłych rokowań ministrów spraw zagranicznych, będą projekty układu o bezpieczeństwie i traktatów arbitrażowych między Niemcami a Francją i Belgią, opracowane przez rzeczoznawców prawnych państw sojuszniczych i Niemiec. Projekty te jednak — zdaniem kół politycznych — nie mogą wiązać ministrów, którzy będą brali udział w rokowaniach.

DELEGACI RZESZY NIEMIECKIEJ.

Berlin, 14 września. (PAT). „Montag Morgen” dowiaduje się, że zostało już ustalone, iż w konferencji w sprawie paktu gwarancyjnego wezmą udział: kanclerz dr. Luther, minister spraw wewnętrznych Schiele oraz minister dr. Stresemann.

Komunikat francuski z frontu marokańskiego

Fez, 14 września. (PAT). Francuski komunikat wojenny donosi: Na froncie Ouerghi wojska francuskie zajęły i silnie obwarowały wszystkie pozycje. W związku z tem rozpoczęła zostanie przez wojska francuskie akcja, mająca na celu zmuszenie niektórych szczepli do uległości. Pótwierdza się, iż ostatnia akcja ofensywna

wojsk francuskich i hiszpańskich wywołała olbrzymie wrażenie wśród szczepli marokańskich, których zaufanie do Francji wzmacnia się. Należy oczekiwać w dość krótkim czasie na szeroką skalę zakrojonej akcji ofensywnej z udziałem wojsk francuskich i hiszpańskich.

Oszustwa gdańskich mężów stanu

KOMUNISTA RAUBE ZŁOŻYŁ MANDAT.

Gdańsk, 14 września. (PAT.). Afera kredytowa posła komunistycznego de Volkstagu gdańskiego Raubea przysparza rozmiary niezwykle w Gdańsku skandalu. Główną winę ponosi tu zarząd miejskiej kasy oszczędności miasta Oliwy, który z niesłychaną lekkomyślnością udzielił posłowi Raubemu kredytów do wysokości 1.600 tys. guldenów, nie mając na to prawie żadnego pokrycia. Afera ta wywołała wśród ludności miasta Oliwy ogromne wzburzenie. To też w piątek ubiegły rozpoczął się run na kasę, z powodu czego kasę oszczędności narazie zamknięto. Poseł Raube złożył w związku z tą aferą mandat do Volkstagu.

ROZŁAM W GDAŃSKIEJ PARTII LUDOWEJ.

Gdańsk, 14 września. (PAT.). W łonie t. z. niemiecko - gdańskiej partii ludowej wybuchł w ostatnich dniach rozłam na tle stosunku do osoby przewodniczącego sejmowej frakcji tej partii radcy rządowego d-ra Blaviera. Prokuratura wdrożyła przeciwko niemu dochodzenie o oszustwo. W związku z tem część partji zażądała ustąpienia d-ra Blaviera ze stanowiska przewodniczącego frakcji. Rozłam ten odbija się niewątpliwie także na stosunkach w Volkstagu gdańskim, albowiem nowy senat, opierając się na mniejszościach, uzależniony jest w dużej mierze od poparcia dwóch frakcji, stojących poza rządem, a mianowicie od wspomnianej wyżej niemiecko-gdańskiej partii ludowej i od frakcji polskiej.

TELEGRAMY Zgromadzenie Ligi Narodów

PONIEDZIAŁKOWE POSIEDZENIE.

Genewa, 14 września. (PAT). W poniedziałek Zgromadzenie Ligi Narodów kontynuowało dyskusję nad sprawozdaniem w sprawie działalności Rady Ligi Narodów. Na trybunę wszedł, węgierski polityk, hr. Wojciech Apponyi. Mówca, wypowiadając opinie, że rozmaite mniejszości, występujące ze swymi żalami i skargami, powinny być zawsze wysłuchane albo przez samą Radę Ligi Narodów, albo przez komitet Rady. Gdy petycje mniejszości pochodzą od większych grup, albo od poszczególnych kościołów, czy też kompetentnych władz, wówczas Rada Ligi Narodów nie powinna takich petycji bez skrupułu odrzucać; gdy zaś ujawniają się jakieś trudności natury prawnej, wówczas powinna być stworzona możliwość — albo dla obu stron, albo nawet choćby tylko dla ia-

dnej strony — zwrócenia się do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej z prośbą o opinie. Apponyi przyłącza się do poglądu Benesa, że pomimo odrzucenia genewskiego protokołu, mającego służyć do pokojowego załatwiania konfliktów międzynarodowych, powinny być czynione dalsze kroki na drodze realizacji idei rozjemstwa i rozbrojenia. Wreszcie szef delegacji węgierskiej stawia wniosek uzupełnienia projektu rezolucji Quinones de Leon propozycją, ażeby Rada Ligi Narodów natychmiast przystąpiła do przygotowywania prac dla zwołania konferencji rozbrojeniowej. Jednostronne rozbrojenie narodów zwyciężonych jest dla nich, zdaniem mówcy, upokorzeniem; i taki pokój nie jest pokojem, lecz tylko zawieszeniem broni. (Oklaski).

Kongres socjalistów niemieckich

Berlin, 14 września. (PAT.). Wczoraj wieczorem został otwarty w Heidelbergu kongres niemieckiej partji socjalno - demokratycznej przy udziale 400 delegatów i w obecności licznych gości z innych krajów. Obrady otworzył imieniem Zarządu partji poseł do parlamentu Wels, który w dłuższym przemówieniu streścił historję niemieckiej partji socjalistycznej w ostatnich latach i podniósł rolę stronnictwa w obronie republiki niemieckiej przeciw zamachom zprawa i zlewa. Imieniem socjalistów polskich przemawiał żywo oklaskiwany pos. Diamand, potępiając prowadzoną przez prasę propagandę nienawiści, która przyczyniła się bardzo do napięcia stosunków pomiędzy Polską a Niemcami oraz podkreślił zawarte w socjalizmie idee pojednania.

650-lecie istnienia Amsterdamu

Amsterdam, 14 września. (PAT.). Miasto Amsterdam obchodzi dziś jubileusz swego 650-letniego istnienia. W ciągu dnia dzisiejszego w Amsterdamie, który z tej okazji przybrany jest chorągiewami, odbędzie się bardzo wiele uroczystości. Władze miejskie otrzymały od wielu miast z kraju i z zagranicy depezesz gratulacyjne.

Straszny wypadek automobilowy

Paryż, 14 września. (PAT.). „Petit Parisien” donosi z Brukseli, że samochód, wiozący 5 osób, skutkiem poślizgnięcia się kół wpadł na mur, przyczem nastąpił wybuch benzyny. 3 osoby uległy zwegleniu i 2 zostały ciężko ranne.

Głosy czytelników.

Wóznym urzędu gm. Horodyszcz wyrzucony z posady za to, że domagał się urlopu po 2 latach.

Wóznym urzędu gm. Horodyszcz Sergiej Sologoj, po 2 latach ciężkiej pracy, zwrócił się do urzędu gminy z prośbą o udzielenie mu urlopu, celem poratowania zdrowia.

Urlopu nie otrzymał, natomiast wójt oświadczył mu pisemnie, że nie daje mu urlopu, ponieważ Unząd gminy nie może pozostać bez wóznego, ale, „uwzględniając słaby stan jego zdrowia, zwalnia go natychmiast ze służby, z wypłatą jednodzienniczej pensji, jako zapomogi”. Jednocześnie zwraca się do niego o natychmiastowe opóźnienie mieszkania.

Nazwisko wójty — Zubkowski.

Po 2 latach ciężkiej pracy wyrzuca się pracownika na bruk za to, że poprosił o urlop, niezbędny dla poratowania zdrowia. M. R.

—:0:—

Sprostowanie urzędowe.

W sprawie artykułu umieszczonego w Nr. 27 „Robotnika” z dn. 20.VIII b. r. zatytułowanego „Szykanowanie kolejarzy w Jarosławiu” na podstawie par. 19 Ustawy prasowej, proszę o umieszczenie w najbliższym numerze tego pisma następującego sprostowania.

Ekspert w dowód Marii Skowrońskiej z części koszar 24 pap. śmiecia Pilsudskiego w Jarosławiu zamieszkałej przez ludność cywilną, dokonana została na podstawie prawomocnego wyroku Sądu pow. Jarosław przez funkcjonariusza tego sądu p. Franciszka Gruszkę, który przeprowadził ją w asystencji Pol. Państwowego. Nie jest więc zgodne z prawdą, że „wyrok sądowy jeszcze nie zapadł” oraz „ze czynu tego dokonano w sposób chorażym Lewickim na czele”. Choraży Lewicki wyznaczony był tylko do odebrania opróżnionego mieszkania.

Część koszar zajętych przez osoby cywilne, oddzielona została od koszar zajętych przez wojsko ogrodzeniem z drutu, takim samym jakim są otoczone sąsiednie koszaże im. ks. Józefa Poniałowskiego, w tym celu by przeszkodzić kradzieżom okuć a nawet całych okien i drzwi, które przedtem często miały miejsce. Nie jest jednak prawdą, by „wydano rozkaz strzelania do każdego, kto by przez druty przechodził, choćby to było nawet małe dziecko”, wydano tylko posterunkom rozkaz nieprzepuszczania nikogo, gdyż ogrodzenie nie na to zostało zrobione, by przez nie przechodzić.

Mieszkańcy w koszarach kolejarzy nie są szykanowani, czego najlepszym dowodem jest fakt, że na prośbę delegacji zainteresowanych, skierowaną do kwatermistrzostwa pułku, zezwolono osobom cywilnym korzystać z głównego wejścia do koszar, również kolejarzy wracający ze służby po godzinie 9 wieczór wpuszczani są bez żadnych przeszkód.

Zastępca Dowódcy O. K. X.
JAROSZ,
General Brygady.

—:0:—

Ruch robotniczy Z życia partji.

ODSLONIECIE POMNIKA BOJOWCOM Z P. P. S., UFUNDOWANEGO PRZEZ WŁADZE MIASTA ŻYRARDOWA.

Dnia 20 b. m. odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika bojowcom poległym w walce o wolność w roku 1906.

Na powyższą uroczystość Komitet P. P. S. zaprasza wszystkie organizacje socjalistyczne przez wysłanie odpowiedniej liczby delegatów.

Żyrardowski Kom. P. P. S.
O. K. R. Warszawa Podmiejska.

ODCZYT TOW. JAWOROWSKIEGO.

W niedzielę dn. 20 września 1925 r. o g. 11 rano w sali teatru Kamińskiego przy ul. Oboźnej, tow. poseł R. Jaworowski wygłosi odczyt n. t.

„TEROR JAKO OREZ W WALCE POLITYCZNEJ”.

1) Teror w ruchu robotniczym; 2) Teror w świetle teorii socjalistycznej; 3) Teror w byłym państwie carów; 4) P. P. S. a walka terrorystyczna; 5) Komunizm a terror; 6) Teror a kara śmierci.

Słowo wstępne wypowie TOW. RADNY TADEUSZ SZPOTAŃSKI.

Bilety otrzymywać można w Sekretariacie O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) od godz. 10—1 i od 5—7 pp.

Całkowity dochód przeznaczony na budowę Domu Ludowego w Warszawie.

We wtorek dnia. 15 b. m.

Dzielnica Wola-Czysta o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czernałkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czernałkowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Komitetu.

Koło Gazowników PPS — Ludna, O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Marymoncka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

W środę dnia 16 b. m.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 7 w lokalu O. K. R. (Aleje Jerozolimskie 6), odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy. Sprawy b. ważne. Obecność konieczna.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grojecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycka 4-6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy.

O zawarciu nowej umowy w przemyśle piekarskim.

Dziś, 15 b. m. odbędzie się w inspektoracie pracy decydująca konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy w przemyśle piekarskim. W razie dalszego nieustępliwego stanowiska właścicieli piekarni — w przemyśle tym wybuchnie strajk.

Groźba strajku tramwajarzy w Łodzi.

W Łodzi grozi strajk tramwajarzy na takt zw. kolejkach dojazdowych z powodu zarządku o kasę emerytalną.

WSRÓD ROBOTNIKÓW PRZEM. SPOŻYWCZEGO W KALISZU.

Ekonomiczne żądania robotników młynarskich. — Prowokacyjny występ „Gazety Kaliskiej” przeciwko głodującym robotnikom.

Komunikują nam ze Zw. Rob. Przem. Spoż. (oddział w Kaliszu):

Dn. 31.VIII b. r. Zw. Zaw. Rob. Przem. Spoż. (oddział w Kaliszu) wystosował do właścicieli młynów kaliskich żądania podwyżki płac o 30% „Gazeta Kaliska” zamieszcza z powodu tego notatkę, w której pisze, iż właściciele młynów winni bezwzględnie odrzucić do niesłusznego żądanie, „obliczone na efekt ewentualnego podrożenia maki i chleba”, a miarodajne władze winny zwrócić uwagę na „wywrotową pracę” niektórych ludzi w Kaliszu.

Notatka „Gazety Kaliskiej” wygląda na kpinę z głodnych żołdaków robotniczych. Popatrzmy, jak wyglądają zarobki robotników w młynach kaliskich: młynarz warszawski zarabia 56 zł. 26 gr. tygodniowo, a młynarz kaliski 41 zł. 30 gr.; robotnik niewykwalifikowany w młynach warszawskich otrzymuje 48 zł. 80 gr., także robotnik w Kaliszu tylko 25 zł. 92 gr.

Zw. Rob. Przem. Spoż. w Kaliszu, domagając się 30% podwyżki dla robotników, nie chce bynajmniej, aby podwyżka ta wpłynęła w jakimkolwiek stopniu na podrożenie chleba i maki. Powinna ona być pokryta z olbrzymich zysków właścicieli młynów kaliskich, przez co, zresztą, te uległyby tylko znikomemu uszczupleniu.

„Gazeta Kaliska” broni właścicieli młynów; występuje przeciwko głodującym robotnikom; mało tego: w prowokacyjny sposób pisze o rzekomej „wywrotowej robocie” ludzi, którzy występują w obronie praw do życia tego robotnika.

Związek Metalowców (Leszno 53) zwołuje Zebranie delegatów i mężów zaufania fabryk wojskowych i prywatnych w dniu 15 września we wtorek. Sprawy ważne.

Ćwiczenia Gimnastyczne w Związku Handlowców. We wtorek dnia 15 września Koło Gimnastyczne Związku Zaw. Prac. Handl. Przem. i Biur. m. st. Warszawy (Sienna 16) rozpoczyna sezon ćwiczeń gimnastycznych. Lekcje, prowadzone przez prof. gimnastyki Edw. Ładno, odbywać się będą w sali gimnastycznej Związku, we wtorki i piątki od godz. 8 m. 15 wiecz.

Ruch kult.-oświatowy.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny od 5 — 7 po poł.

Chór T. U. R.

Z dniem 15-tym września rozpoczyna swe prace po przerwie letniej chór Warsz. Wydz. Mł. T. U. R. Towarzysze i Towarzystki pragnący w chórze brać udział, winni się zgłosić we wtorek dnia 15 września r. b. o godz. 7 wiecz. do lokalu Związku Zaw. Prac. Kol. przy ul. Długiej nr. 19.

Uczelnia robotnicza T. U. R.

Uczelnia robotnicza T. U. R. rozpoczyna swą pracę 1-go października. Uczelnia ma poziom szkoły średniej i jest przeznaczona dla robotników. Wykłady w godzinach wieczornych.

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie Oddz. Warsz. T. U. R.

UBIORY MĘZKIE DAMSKIE WOJSKOWE NA RATY

S. ANUSZEWICZ S-to Krzyżka 11
Tel. 240-56.
Długa, Pasaż Simonsa,
Sklep Nr. 62.
Wejście od małej uliczki obok domu
Ślaskiego, tel. 126-01.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.95
Franki francuskie za 100—27.60
Funtów angielskich za 1—28.55
Floreny holend. za 100—235.00
Kor. czesko-słow. za 100—17.39
Franki szwajc. za 100—113.25
Korony austrj. za 100 000—82.75
Liry włoskie za 100—22.60
Franki belgijskie za 100—25.75

—:0:—

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Polskiego Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem wczoraj rano było pochmurno, temperatura o godz. 7-ej 6°, najniższa z nocy 5°. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 14.8, najniższa 7.0

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Pogodno, rano miejscami mgła, ciepło, słabe wiatry północne lub ciska.

Śnieg w Zakopanem. W ciągu wczorajszej nocy spadł w Zakopanem bardzo znaczny śnieg, który pokrył również niższe szczyty. Kopa Królów i Hala Gąsienicowa znajdują się pod śniegiem.

Łódź rozrasta się. Według urzędowej statystyki miejskiej, Łódź liczyła w dn. 1 lipca r. b. 538.600 mieszkańców, czyli o 18.861 więcej, aniżeli w lipcu roku ubiegłego. Statystyka stwierdza zarazem znaczny wzrost urodzin, a spadek zgonów.

Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 17 b. m. (czwartek) o godz. 19 w sali obrad Rady.

Nowe ambulatorjum Kasy Chorych. Odniedną w Grochowie odbyło się poświęcenie nowego ambulatorjum, mieszczącego się w nowowbudowanym własnym domu. Ambulatorjum mieści trzy gabinety lekarskie dla chorób wewnętrznych, dziecięcych i zabiegów lekarskich

Szkoły żydowskie bez lekarzy. W szkołach żydowskich trwa zażag i strajk lekarzy, którym zarządy szkół odmówiły przyjęcia nowego cennika lekarskiego. Gimnazjum Strauch - Szlezynge-rowskiej, której przedstawiciel nawiział z przewodniczącym koła lekarzy szkolnych, dr. Muszkat-blattem, renowania wstępne — nie udzieliło dotychczas odpowiedzi na żądania lekarzy. Również inne szkoły nie dały odpowiedzi. Koło lekarzy zwróciło się do Kuratorium okręgu szkolnego z memorjałem w tej sprawie, jednak dotychczas interwencja nie nastąpiła.

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadoma, że egzaminy w terminie jesiennym odbędą się w drugiej połowie października r. b. Podania składać należy od 15 września do 15 października na ręce prezesa Komisji, który przyjmuje w Zakładzie Geologicznym Uniwersytetu Warszawskiego w poniedziałki, środy i piątki od g. 1—2-cj.

Nowe wagony tramwajowe. Zgodnie z zapowiedzią Dyrekcja tramwajów miejskich uruchomiła 12 września wiecz. pierwszy wagon motorowy, wykonany w fabryce krajowej (Lilpopa). Wagon ten cieszył się, szczególnie w niedzielę, dużą frekwencją z tego względu, że pasażerowie pragnęli obejrzeć jego wnętrze. Wagon ten różni się od dotychczasowych motorowych nowym wygodniejszym układem ławek, głębszymi platformami i podwójnymi drzwiami. 14 września Dyrekcja tramwajów otrzymała z fabryki Lilpopa drugi wagon motorowy, który uruchomiony będzie 15 września. (—)

Odbudowa mostu ks. Poniatowskiego. 14-go września odbyło się posiedzenie Komitetu odbudowy mostu ks. Poniatowskiego, na którym uchwalono rozpocząć dalszą odbudowę mostu, polegającą na odbudowie drugiej połowy szerokości mostu jeszcze w tym roku. Odbudowa nastąpi na podstawie kredytu w wysokości 1.200.000 zł., wstawionego do budżetu stolicy na r. 1926. Odbudowa drugiej połowy szerokości mostu potrwa 2 lata. (—)

Budowa linii tramwajowej do Grochowa. Budowa nowej linii tramwajowej do Grochowa, rozpoczęta z dwóch końcowych punktów, mianowicie od strony Gocławka i na ul. Targowej, na ogólnej przestrzeni około 5 klm., posunęła się do tego stopnia, że w niedługim czasie nastąpi, mniej więcej w połowie drogi, połączenie układanego toru. Będzie to linja jednotorowa, przynajmniej na razie. Krańcowymi punktami tej linii będą: Gocławek i pl. Trażeb Krzyż. Obecnie pozostaje jeszcze budowa sieci, która jest już w toku. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, otwarcie ruchu nastąpi 1 grudnia r. b.

Wystawa lotnicza. Wystawa lotnicza w Politechnice Warszawskiej trwać będzie do niedzieli 20 września. Pokazy latających modeli lotniczych i szybowców urozmaicać pobyt na wystawie. Fachowych objaśnień udzielają na miejscu lotnicy i inżynierowie. W sobotę i niedzielę koncertować będzie orkiestra.

WYPADKI:

Zabójstwo. We wsi Dokudowie pow. Łódzkiego podczas wspólnej bójki Dmitry Rybak zabił Włodzimierza Rybaka. Zabójcę aresztowano.

Krwawy targ targ mieszkaniowy. Przy ul. Wileńskiej 23, w czasie sprzeczki na 1-le mieszkaniowym, lokator tegoż domu Franciszek Paluch po bił brata swego Romana, zadając mu ranę czoła. Ranionego przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Kradzież. Wczoraj o godz. 6.30 rano, gdy do zozona domu nr. 9 przy ul. Niecałej Franciszek Pielak zajęty był zamiataniem jezdni, do mieszkania jego wszedł jakiś złodziej i w obecności śpiącej rodziny dozorca ubrał się w garnitur syna dozorca Wychodzącego z bramy zauważył po raz drugi dozorca i zdziwił się wielce wobec nagłej zmiany tuszy nieznajomego. Dozorca, poznawszy garnitur syna na obcym mężczyźnie, podążył za nim. Złodziej rzucił się do ucieczki. Pielak pogonił za nim, ujął go w ogrodzie Saskim i odprowadził do XII komisariatu, gdzie ustalono, że jest to Jan Bonkowski, bez zajęcia i nigdzie niemeldowany. Z komisariatu B. przeprowadzono do sądu pokoju XX okr., gdzie sędzia natychmiast rozpatrzył sprawę i skazał B. na pięć miesięcy więzienia. Skazany wielce się uradował tym wyrokiem, oświadczaając, że przynajmniej całą zimę spędzi pod dachem.

Ujęcie zbiega. Wczoraj w południe policyja I-go komisariatu zatrzymała Franciszka Sarzyńskiego (Dworska 7), który dnia 6 b. m. zbiegł z poczekalni I komisariatu.

Utonięcie. Podczas przepływania łódką przez rzekę Prypęć utonęło dwóch mężczyzn, narazie nie wiadomo nazwiska, przechodzących ze wsi Mogiła gm. Plotnickiej pow. Stopińskiego.

Dwa trupy w gliniankach. Rybacy, łowiąc ryby w gliniankach we wsi Sochołowie gm. Skorożec, położonych na terenach, należących do Stanisława Stolarskiego, wyłowili sięciami dwa rozkładające się już trupy niemowląt, mogących liczyć po 2 miesiące życia. Zawiadomiona o tem odkryciu policja wdrożyła dochodzenie, celem natrafienia na sprawców tej potwornej zbrodni.

Nieostrożność z bronią, czy samobójstwo? Na ul. Puławskiej w Wierzbnie 19-letni Stefan Dobrzyński, biuralista, postrzelił się z rewolwem w okolicę prawego oka. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, Dobrzyńskiego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus. Nie ustalono narazie, czy wypadek nastąpił wskutek nieostrożności z bronią, czy też był to zamach samobójczy.

Wypadki samochodowe. Auto-dorożka nr. 801 (18915), prowadzona przez Józefa Klejmana, na rogu ul. Wolskiej i Bema wpadł na słup do przewodników tramwajowych, stojący na środku jezdni. Samochód poważnie uszkodzony. Wypadku z ludźmi nie było.

— Przy zbiegu ul. Prostej i Żelaznej pod samochód, prowadzony przez Władysława Zera, dostała się 60-letnia kobieta głuchoniema niewiadomego nazwiska i adresu, która doznała ciężkich obrażeń ciała. Poszwankowaną tymże samochodem przewieziono do ambulatorjum Pogotowia, skąd, po opatrunku, do szpitala Dz. Jezus.

Tylko dla uczniów

6 fotografii do matrykuł Zł. 1,35 Victorja
Logosna 22.

Teatr i muzyka

Z KONSERWATORJUM.

Koncert niedzielny popołudniowy na rzecz Koła Szkolnego Nr. 223.

Powoli rozpoczynamy już nowy sezon koncertowy. Rozpoczynamy go w warunkach napoczątku zwykłych, nie zapowiadających nic szczególnego ani pod względem dodatnim, ani ujemnym. Jednakże w rzeczywistości życie nasze muzyczne nie wpłynęło jeszcze na tory normalne; długotrwałe przesilenie ekonomiczne i przemysłowe kraju, trudne warunki, w jakich zmuszeni są pracować muzycy, odbijają się wciąż jeszcze fatalnie na sprawach sztuki, która zawsze wymaga specjalnej opieki, wyjątkowych starań, aby mogła kwitnąć i rozwijać się swobodnie.

Naogół jednak nowy sezon nie zapowiada się gorzej, niż ubiegły. Co nam kryje za niespodzianki i nowości — przyszłość oczywiście pokaże. Tymczasem faktem jest, że opera rozpoczęła przedstawienia wcześniej, niż zwykle, od Filharmonji wkrótce należy się spodziewać ogłoszenia dorocznego abonamentu na koncerty symfoniczne, a Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. Warszawy, pod znanym kierownictwem p. Tadeusza Czerniawskiego, urządził już onegdaj pierwszy z cyklu swoich tanich koncertów niedzielnych, którzy chcą właśnie w paru słowach omówić.

Publiczności byłoby zapewne więcej, gdyby nie „święto Wisły”, które pociągnęło licznych mieszkańców stolicy nad nowy most Poniatowski — i wyzaje, niż zazwyczaj, ceny biletów, wskutek czego zwykły tani koncert Magistratu trochę — tym razem — podrożał.

Pod względem artystycznym poziom koncertu był wysoki. Prof. Rabczewiczowa przyciągała uwagę słuchaczy piękną interpretacją zspec-

nowskich arcydzieł. Błyszczały techniką: ballada g-moll i walc As-dur, silnie przemówił urok rozśpiewanej kantyleny nokturnu, etudy E-dur i drugiej etudy f-moll, którą pianistka dorzuciła nad program. Znani artyści opery: p. H. Zbońska-Ruszkowska i p. A. Dobosz zbierali burze oklasków za liczne pieśni Szopena i Moniuszki. Doskonale akompanjowała p. H. Zalewska, towarzysząc solistom z całą subtelnością i zrozumieniem właściwego charakteru każdej kompozycji.

H. Dorabalska.

Teatr Wielki. Dziś „Zygmunt August”, jutro „Pajace” oraz balety: „Kleopatra” i „Wesele na wsi”.

Teatr Narodowy. Ostatnie 3 razy „Codziennic o 5-ty”.

Teatr Letni. Dziś, jutro i w czwartek „Kinematograf życia”. W próbach komedia Wieniawskiego (Jordana) „Myszy bez kota”.

Teatr im. Bogusławskiego. Jutro premiera komedii Szekspira „Jak wam się podoba”. Reżyseria i inscenizacja A. Schillera i A. Zelwerowicza. Dekoracje i kostiumy, pomyslane niezwykłe oryginalnie, skomponował W. Drabik. Ilustrację muzyczną dał L. Rogowski, a tańce wykona zespół T. Wysockiej.

Teatr Polski. Dziś i do końca tygodnia światła komedia Vautela „Proszę wśród bogaczy”. W próbach sztuka Luigi Pirandella p. t. „Żywa maska”.

Teatr Mały. Dziś i do piątku włącznie „Świt dzień i noc”. W sobotę otwarcie sezonu jesienne. Pierwszym przedstawieniem będzie debiut literacki nieznanej dotychczas autorki Aleksandra Czaplickiego, studenta uniwersytetu warszawskiego sztuka 3-aktowa p. t. „Bajka”. Reżyseruje Zygmunt Nowakowski.

Teatr „Komedja” (Jasna 3). Dziś o g. 8 m. 15 wiecz. „Dzień i noc”, legenda dramatyczna S. Amskiego z gościnnym występem K. Adwentowicza i p. J. Nosarzewskiej.

Teatr Nowości. Codziennie „Córka za tysiąc franków”.

Qui Pro Quo. Jeszcze przez 2 dni „Bez koszułki”. W czwartek premiera.

Teatr „Perskie Oko” w dalszym ciągu jest atrakcją Warszawy. Szczęśliwie zainaugurowany program wróży jaknajlepszą przyszłość.

Premiera w teatrze Narodowym. W piątek 18 września teatr Narodowy wystawia fredrowskie „Damy i Huzary”. Przygotowana przez dyrektora Kamińskiego sztuka ta otrzymała również znakomitą, godną Fredry, obsadę. Majora gra Frenkiel, rotmistrza Jaracz, porucznika Hnydziński. Trzy starsze damy znalazły przedstawicielki w osobach pp. Rotter - Jarzińskiej, I. Horwathowej i Junoszy-Gostomskiej, Zofia będzie panna Majdrowiczówna.

Z TEATRÓW ŚWIETLYCH. STYLOWY. — „Brzdąc”.

Jackie Coogan i Charlie Chaplin — te dwa nazwiska jednocześnie na afiszu wystarczą najzupełniej do wprowadzenia w zachwyt kinomanów. Sam obraz natomiast jest w stanie wprowadzić w zachwyt największych wrogów ekranu.

Uboży szklarz znajduje podrozuczone dziecko i sam nędzarz, bogaty tylko w bogactwo uczucia, przysięga bezdomne maleństwo. Rozczulenie wywołują starania Chaplina przy dziecku, wybuchy śmiechu towarzyszą późniejszym już wyprawom obu przyjaciół. Malec rozbija szyby — opiekun je wstawia, tak zarabiają na życie. Dziecko choruje. Chaplin, jak najtroskliwsza matka, nie odstępował jego posłania. Gdy przytulek dla sieroty stara się zabrać malca, opiekun walczy jak lew w obronie ukochanego dziecka.

I magle przychodzi nieszczęście nieprzewidziane: matka, która ongiś będąc w nędzy, porzuciła lekkomyślnie niemowlę, pragnie je odzyskać, zostawiając bogatą i słynną. Jackie porzuca policję i oddaje matce. Nie byłaby ona kobietą szlachetną, gdyby wraz z synem nie przygarnęła i zanego opiekuna. Tak więc obraz kończy się pogodnie.

Całość jest prześliczna i przemiła. Rzadko wprost spotyka się filmy tego typu. Prostoty, pełen wdzięku scenariusz — sentyment zdrowy, prawdziwie amerykańska pogoda w uśmiechu.

A reżyseria samego Chaplina — to chyba wystarczy.

Ika.

SPORT.

Uroczystość otwarcia boiska robotniczego w Rembertowie. Skra—Pocisk 3:2.

W niedzielę odbyło się w Rembertowie otwarcie boiska K. S. „Pocisk”. Na uroczystość tę została zaproszona Skra warszawska. Należy podkreślić, że towarzysze nasi z Rembertowa skromnymi środkami zdołali założyć swe boisko.

Gra, prowadzona przy przygniatającej przewadze Skry, zakończyła się takim względnie nieznacznym wynikiem, dzięki niebywałemu szczęściu Pocisku. Skra bombardowała wprost raz za razem bramkę przeciwnika, nie mogąc uzyskać jednak nic więcej poza 3 bramkami, gdyż prawie wszystkie piłki odbijały się od słupków i poprzeczki. Towarzysze z warszawskiej Skry wystąpili z rezerwowymi w ataku. Pocisk zapowiada się wcale nieźle na przyszłość. Ruchliwy i ambitny przedstawia zespół dość równy, lecz technicznie słaby. W czasie przerwy życzenia Pociskowi składali przedstawiciele RKS Skra S. M.

Z. R. S. S.

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych komunikuje:

1. Wszystkie kluby obowiązane są do podawania do Związku wyników wszelkich imprez sportowych, przez siebie urządzanych.

2. W październiku r. b. odbędą się mistrzostwa Warszawy robotniczej w piłce nożnej. O terminie rozgrywek nastąpi osobne zawiadomienie.

3. Końcowy termin zapisów dodatkowych do zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Warszawy robotniczej upływa dnia 18.IX 25 r. wieczorem. Późniejsze zgłoszenia nie będą brane pod uwagę.

4. Wszystkie kluby winny opłacić wpisowe od zawodników najpóźniej do dnia 18.IX b. r.

5. Zebranie komisji organizacyjnej zawodów lekkoatletycznych robotniczych odbędzie się dziś o godz. 7.30 wieczorem w lokalu Związku.

„Święto Wisły”.

Podczas niedzielnych tradycyjnych zawodów żeglarsko-wioślarskich na Wiśle pobity został

rekord polski przez łódź motorową p. Mianowicza na dystansie 1 km. w czasie 1:32.

Nowy rekord polski w chodzie na 1 km.

Mistrz Polski w chodzie, Ptaszycki („Orzeł Biały”) pobił rekord polski w chodzie na dystansie 1 km., osiągając czas 4:39.4. Dawny rekord należał do lwowianina Wudkiewicza 4:40 z r. 1914.

Z rozgrywek o puchar PZPN w okręgu warszawsk.

Rozgrywki o puchar dla klasy C zostały już ukończone. Do rozgrywek dla klasy B wchodzi dwaj finaliści z klasy C: Barkoohba (Radom) i Huragan (Wołomin). Najpoważniejszy faworyt KS Korona wycofał się z rozgrywek. W najbliższą sobotę i niedzielę rozpoczynają się rozgrywki dla klasy B.

WYNIKI PIŁKARSKIE UBIEGŁEJ NIEDZIELI Łódź.

Łódź — G. Śląsk 8:2. Międzynarodowy mecz reprezentacyjnych drużyn Łodzi i G. Śląska zakończył się kompletnym zwycięstwem Łodzi, w stosunku 8:2. Górnolazacy mieli wyjątkowo słaby dzień.

Poznań.

Warta — Repr. Poznania 2:2. Początkowo gra bezplanowa. Po przerwie Warta nie wykorzystuje przewagi.

Lwów.

Hasmonea — Czarni 4:3. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny słabszej, umiejaczej naliczyć wyzyskać momenty przebojowe.

Wilno.

Makkabi — Wilja 2:0. Towarzyskie spotkanie powyższych drużyn zakończyło się niespodziewanym zwycięstwem Makkabi. Wilja wystąpiła w osłabionym składzie.

Polscy podróżnicy dokoła świata
w Czechosłowacji.

Morawska Ostrawa, 14.IX. (C-S). Dwaj łódzcy kolarze, Hornstein i Puppe, którzy w dniu wczorajszym przybyli do Mor. Ostrawy, udali się obecnie do Pragi. Polscy podróżnicy są wszędzie bardzo gościnnie przyjmowani.

—:0:—

NA KREDYT!! i za gotówkę!

Dom Towarowo-Przemysłowy S. MALLER i S-ka (Dawniej Skład Manufaktury)

Warszawa, Miodowa 23, tel. 127-90 (w podwórzu na prawo, sklep)

Wielki wybór pluszczy gumowych

poleca: Olbrzymi wybór materiałów wszelkiego rodzaju męskich i damskich, krajowych i zagranicznych w NAJNOWSZYCH DESENIACH, na: garnitury i palta męskie oraz okrycia i kostjmy damskie jak również w wielkim wyborze: Obrusy, kapy, kołdry, firanki, koce, chustki i t. p.

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

Na obecny sezon posiadamy wielki wybór gotowych ubiorów męskich i damskich i wykonywujemy zamówienia na miarę we własnej pracowni pod kierunkiem pierwszorzędnego krawczy.

Uwaga! Urzędnikom państwowym i komunalnym specjalnie dogodnie warunki.

Plusze i palta pluszowe

**Chrześcijańska Wytwórnia
Ubiórów Uczniowskich**

I. SZULC, Moniuszki № 12

Tel. 122-01

Poleca:

ubioy do wszystkich zakładów nauk.

gotowe i na zamówienie

Własna pracownia przy sklepie.

Ceny konkurencyjne.

Artykuły

Schichta

gwarantują oszczędność prania

Namoczyć bieliznę w proszku „POCHWAŁA GOSPODYN”
Wyprać mydłem „JELEN-SCHICHT”

DR. MED. K. KRAJEWSKI

specjalność: diagnoza i leczenie syfilisu.

Przyjmuje od 8 do 10 rano i od 12 do 8-ej wiecz.

Nowogrodzka 42, tel. 260-25.

Na Raty

Okrycia, kostjmy damskie, palta pluszowe. Ubiory, jesienki, palta zimowe męskie oraz wszelkie obstatunki własnych i powierzonych materiałów najtaniej i najdogodniej bo w pracowni

Złota 16 m. 29.

Precz z pośrednictwem!!!

Tylko wytwórnia torebek damskich „Złoto” poleca ostatnie nowości paryskie po cenach fabrycznych

ZŁOTA 40.

Uwaga: Pracownia na miejscu.

Węgiel

pierwszorzędných kopalń o 15% taniej!

Za gotówkę i na kredyt „ISKRA”

Grójecka 16, tel. 283-68.

Dojazd tramw.: 7, 8, 6 i 22.

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie. Dla kooperatywy i urzędów znaczne ustępstwa.

**POTRZEBNY
MAJSTER KOTLARSKI**

Samodzielny, znający się na akordach do fabryki kotłów w Warszawie.

Oferty: „Krańce Warszawy” ul. Warecka, „Robotnik”.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH

Chłodna 42, tel. 52-52.

Lekarze wszystkich specjalności, dentystryka, Rentgen, lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Choroby weneryczne od 1-3 pp. i od 7-8 w.

Porada 3 złote.

Dr. med. Marcelli Dobrzyński

Królewska 6, telef. 90-93.

Choroby weneryczne, płciowe, (niemoc) i skórne. Przyjmuje od 9-11 5-8 w.

Dr. med. KATZ Zielna II do I, 4-7.

wener., skór., niemoc płc.

OSY „P. P. L. K.” cieszą się największą frekwencją

OSY „P. P. L. K.” zyskały największą popularność w kraju

OSY „P. P. L. K.” największa wygrana w szczęśliwym wypadku zł. 400.000

OSY „P. P. L. K.” ogółem wygranych 32.500 na sumę 9.824.000

OSY „P. P. L. K.” co drugi numer wygrawa

OSY „P. P. L. K.” poleca i sprzedaje największą i najszybszą kolekturę

ICHTENSTEIN i S-ka, Marszałkowska 146

tel. 138-38, 138-57, 517-36

ICHTENSTEIN Bielańska 3 i Nalewki 42

tel. 515-68 tel. 136

egz. od r. 1835.

OSY „P. P. L. K.” wysyłamy na prowincję szybko i skrupulatnie po wpłaceniu należności do P.K.O. konto 9374, lub za zaliczeniem.

Uwaga: Wszelką korespondencję kierować wyłącznie: Marszałkowska 146.

Tramwaje i Autobusy Miejskie w Warszawie

Przewodnik Oficjalny do nabycia w cenie 2 zł.

u kontrolerów, instruktorów i w ekspedycjach tramwajowych oraz w kioskach na stacjach kolejowych i w księgarniach.

OGŁOSZENIA DROBN.

FOTOGRAFICJE SIĘ u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii—2.00. Portrety wykwalifikowane.

Francuski, niemiecki, lekcje, konwersacja. Trzech Krzyży 13-33. Od 3-7.

54 Hoza. Okrycia wykwalifikowane. Duży wybór. Najtańszej poleca Br. Unkiewicz.

XX) CHOROBY PIERSIOWE (płuc) obustronne usuwają „Szwajcarskie gorzkie zioła” z marką „kogut”. Idealny naturalny łagodny środek przeczyszczający ułatwiający funkcje organów trawienia i przeciwko nadmiernej otyłości. Sprzedają apteki, sklepy. Skł. główny Apteka Freta 16.

Mistrzini Warszawskiego Cechu modniarstwa gruntownie wyucza roboty kapeluszy w krótkim czasie przy pracowni kapeluszy, ul. Chłodna 17 m. 31 parter.

Maszyny do szycia znane „Kasprzyskie” Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Tanio poleca Hurtownia „The Kasprzyskie Company” Warszawa, Marszałkowska 153. Telefon 104-51. Chłodna 28. Prowincja zamawiać może listownie.

ZAPISY na Kursa Handlowe roczne pod kierunkiem Ign. Sekulowicza, Żorawia 42, przyjmuje Sekretarjat Kursów cały dzień. Obszerne programy nauk handlowych, gospodarczych darmo. Zamiejszcowi listownie.

ZEBY sztuczne, korony złote, szczęki, przeróbka niedopasowanych zębów, plombowanie, wybijanie bezbolesne. Niezależnym ustępstwa. Spłaty częściowe. Lecz. zębów Twarda 45 mieszkania 2, róg Złotej.

Robotnicy papierajcie swoje pismo codzienne